



# GAZETA ŁÓDZKA

Wtorek 29 Sierpnia 1916 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodzki.

Rok V. — № 238.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOŚ:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80  
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta  
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-  
dakcyjnych od 10-jej do 2-jej.Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłana przed i wśród tekstu za wiersz lub jego  
miejscę 1 Mk; reklamy za teistan 10 fen; zwycięzcy 3) (z t.  
nekrologi 40 fen; ogłoszenia drobne 1 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

## Telegramy.

### Niemcy wypowiedziały wojnę Rumunii.

Berlin, 28 sierpnia. (Urzędowo). Po haniebnym złamaniu przez Rumunię, o czym już donoszono, zawartych z Austro-Węgrami i Niemcami traktatów i po wczorajszym wypowiedzeniu naszemu sprzymierzeńcowi wojny, poseł cesarski w Bukareszcie upoważniony został do zażądania paszportów, oraz do oświadczenia rządowi rumuńskiemu, że Niemcy uważają się odtąd za będące na stopie wojennej z Rumunią.

### Komunikat urzędowy niemiecki.

28-go sierpnia. — Urzędowo.

#### Z widowni zachodniej.

W obwodzie Somme wieczorem i nocą nasi zachodni przeciwnicy z nakładem wielkich sił, po należytych ogniu przygotowawczym, czynili ponownie usiłowania, by przerwać linię naszą na północ od rzeki. Na froncie Thiépvalu, fermy Monquet i lasu Delville—Ginchy uderzali wielokrotnie Anglicy, zaś stanowiska nasze pomiędzy Maurepas — Glury atakowali Francuzi. Ataki rozchwiała się po części w walce na blizki dystans, po części zaś przez kontratak. Na południowy zachód od fermy Maquet i w lesie Delville walka trwa jeszcze dalej w pośniejszych częściach rowów. Na pozostałym froncie zachodnim, wyjąwszy energiczną akcję ogniową w godzinach wieczornych po obu stronach kanału La Bassée i na wschodnim brzegu Mozy, nie weszło nic szczególnego.

#### Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga.

Pod Lonnevaden, podczas wieczornej patrolu wzięto do niewoli 2 oficerów i 37 żołnierzy. Na północ od Swiniuch (w łuku Łucka) wojska austriacko-węgierskie odparły ataki oddziałów rosyjskich.

Front wojsk feldmarszałka arcyksięcia Karola.

Na północ od Dniestru, wieczorem, znaczne siły rosyjskie ruszyły do ataku. Początkowy sukces nieprzyjaciela pod Delejowem został zupełnie wyrównany przez kontra-

taracie nocne. Dalej na północ, pomiędzy Tustobabami i Zawalowem, pod działaniem ognia zatorowego wojska atakujące nie zdołały rozwinąć się na stanowiskach do ataku. W Karpatach odparto natarcia rosyjskie na wzgórzu na północny zachód od Kukula, oraz na Starą Wipoczyne.

Na granicy Siedmiogrodu zabrano jeńców rumuńskich.

#### Z widowni bałkańskiej.

Na froncie Mogleny Bułgarzy weszli w posiadanie wzgórz na południe od Zborska. U Cegańskiej Planiny rozchwiała się przeciwności serbskie.

Kancelaria Dowództwa Wojskowego

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 28-go sierpnia.

#### Z widowni rosyjskiej.

Na południowo-wschodnim i wschodnim wale granicznym Węgier, nowy nasz nieprzyjaciel, Rumunja zamieniła wczoraj wieczorem pierwsze strzały podczas napadu na nasze posterunki graniczne. Na przełęczy Rotenturm i na przełęczach na południowym zachodzie i na południu od Brasso wystąpiły dziś rano do walki z obydwóch stron oddziały przednie, przyczem wzięto pierwszych jeńców rumuńskich.

W Karpatach na północnym zachodzie od góry Kukul odparliśmy wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela silny atak rosyjski. Również na północy od Marjampola wykonane wczoraj wieczorem przez rosyjan natarcie zakończyło się zupełnym niepowodzeniem rosyjan. Zostali oni wszędzie odrzuceni, częściowo w kontrataku i pozostawili w naszych rękach wielu jeńców.

Armia generała-pułkownika Tersztyńskiego udaremniła ataki rosyjskie. Poza to nie wydarzyło się nic znamiennego.

#### Z widowni włoskiej.

Na Cauriolu znowu walczone zaciekle. Gdy załamał się atak nieprzyjacielski w ogniu armatnim, powiodło się wieczorem oddziałowi włoskiemu przy silnym poparciu artylerji wtargnąć do stanowisk naszych na wierzchołku. Dzisiaj rano kontratakiem wyparto ponownie przeciwnika. Na froncie Pobrzeża artylerja włoska ostrzeliwała żywo Monte San Gabriele i okolicę Nova Vas.

#### Z widowni południowo-wschodniej.

Wśród C. i K. wojsk nic znamiennego.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hofer,  
marszałek polny porucznik.

## Rumuńskie możliwości.

Wdanie się Rumunii w wojnę światową po stronie koalicji stanowi bezwzględnie dla mocarstw centralnych nowe utrudnienie zadania. Co do tego nie ma dwóch zdań.

Chodzi jednak o to, jak wielkiem byłoby to utrudnienie tego zadania i czy rzeczywiście istnieje niebezpieczeństwo, że przyłączenie się Rumunii do koalicji uniemożliwiłoby wogóle mocarstwom centralnym doprowadzenie wojny do korzystnego dla nich pokoju?

Spojrząwszy na mapę, widzimy, że Rumunja obejmuje wschodni cypis Siedmiogrodu dwoma długimi ramionami, tworząc jak gdyby rogal długi, ale stosunkowo cienki. To położenie geograficzne Rumunii sprawia, że jej szanse strategiczne są zasadniczo różne w stosunku do Austro-Węgier, aniżeli w stosunku do Rosji.

Podczas gdy bowiem w stosunku do Austro-Węgier Rumunja ma przeszło sześćset kilometrów granicy krytycznej, która nadto biegnie wszędzie niemal równoległe z osią całego terytorjum rumuńskiego, to w stosunku do Rosji granica rumuńska jest o trzy czwarte mniejsza i przebiega stosunkowo bardzo daleko od szlachejnych części państwa, to jest od jego stolicy, ważnych centrów komunikacyjnych i t. d.

Z tych faktów, które widać na każdej mapie, wynikają następujące wnioski: W stosunku swym strategicznym do Austro-Węgier, Rumunja ma sześćset kilometrów górskiej granicy która daje niezbyt dobre szanse dla ofensywy, a wręcz fatalne dla defensywy rumuńskiej.

Dla osłonięcia swojej stolicy i ważnych węzłów kolejowych musi Rumunja w stosunku do Austro-Węgier wystawić dość silne kordony ochronne wzdłuż całej tej ogromnej granicy, a nadto poumacniać należycie wszystkie ważne bramy wypadowe.

Z powodu słabej i stosunkowo odległej od granicy linii kolejowej transwersalnej, Rumunja ma bardzo ograniczoną możliwość operowania na tak zwanej linii wewnętrznej i nie może przez odpowiednie jej wyzyskanie wyrównywać dostatecznie słabych stron swojego defensywnego stanowiska.

Przy danej konfiguracji terenu i sieci kolejowej przerzucanie dość szybkie odpowiednich wojsk na zagrożone punkty ogromnej granicy jest dla Rumunii bardzo utrudnione, ponieważ zawsze łączy się z ryzykiem przerwania przez stronę atakującą tej linii wewnętrznej i szybkiego pocięcia rogala rumuńskiego na luźne, pozbawione z sobą związku kawały.

Ponieważ w obecnej sytuacji także i całe pogranicze bułgarskie stanie się dla Rumunii linią krytyczną, przeto musiała ona obsadzić swoją granicę od Czarnego Morza i Alp transylwańskich aż po Kiribabę, co daje około dziewięćset kilometrów linii bieżącej. Ponieważ do defensywnego obsadzenia takiej linii liczy się jednego żołnierza na metr, przeto Rumunji ze swoimi sześćset czy siedmiuset tysiącami wojska trudno będzie obsadzić tę jedną nawet linię obronną, nie mówiąc o rezerwach wojskowych etapowych, różnorodnych formacjach pomocniczych i t. d.

W takim położeniu Rumunja nie może podjąć wojny kordonowej, ale musi z konieczności, skoncentrowawszy

swoje siły gdzieś zapewne na północny wschód od Bukaresztu, bronić stolicy i swoich centrów komunikacyjnych w walce ruchowej. Ponieważ jednak walkę taką musiałaby przyjąć w warunkach dla siebie najgorszych, bo umożliwiających jej przeciwnikom koncentryczne ataki na wybranych przez siebie odcinkach, przeto także i pod tym względem szanse strategiczne Rumunii wobec połączonych wojsk austriacko-węgiersko-bułgarsko-niemieckich przedstawiają się dość słabo.

Wciągnięcie Rumunii do koalicji pozwoli Rosji na przedłużenie swego frontu ku południowi i na pokuszenie się o „ukaranie“ Bułgarji. Ale są to wszystko możliwości więcej teoretyczne niż praktyczne. Obejście frontu mocarstw centralnych od strony Rumunii przez Siedmiogrod jest dla rosyjan jeszcze trudniejsze, niż przełamanie tego frontu w Galicji.

Jeżeli więc mimo trzymiesięcznej ofensywy rosyjskiej, prowadzonej z reklamą równie wielką jak z rozrzutnością w ludziach i materiale, nie udało im się osiągnąć pożądanego rezultatu, to kombinacja rumuńsko-siedmiogrodzka musi w świetle tego faktu wyglądać bardzo wątpliwie.

Zupełnie tak samo ma się rzecz z zapowiadaniem coraz częściej przez Rosjan przez Dunaj gdzieś między Reni i Izmailem i ruszeniem przez Dobrudżę przeciw Bułgarji. Dobrą stroną tego planu dla Rosji byłoby przejście Dunaju na terytorjum rumuńskim i uniknięcie forsowania tej rzeki gdzieś na granicy bułgarskiej. Ale ułatwienie tego przejścia byłoby okupione koniecznością przeprowadzenia całej armji przez Dobrudżę, więc niejako wątkiem defilem między Dunajem a morzem. A byłaby to operacja, nastrożająca bardzo poważne wątpliwości. Armja rosyjska zaklinowana między morze a trudny do zmiany brzegów Dunaj, mogłaby się znacznie znaleźć w warunkach, które bez bliższej analizy można uważać za wysoce ambarasujące. Ze sztyki bowiem dobrudżańskiej do fiaszki bułgarskiej droga nie tyle daleka, ile djabelnie niebezpieczna.

## Kronika polityczna.

### Co opowiadają rosyjanie?

PETERSBURG, 27 sierpnia. Sprawozdanie urzędowe z dnia 26 sierpnia:

#### Front zachodni:

W Karpatach, na zachód od Nadworny, wojska nasze odrzuciły nieprzyjaciela, zajęły wieś Hutę i dotarły do źródeł Bystrzycy (Solotwińskiej), do Bystrzycy Nadworniańskiej i do okolicy Rafajłowa.

**Front kaukaski:** Na froncie od miasta Kighi i jeziora Wan trwają w dalszym ciągu walki zaciekle. Wojska nasze, które zajęły Musz, wtargnęły do łańcucha górskiego Kurtik Dag (Kulp Dag), gdzie zabrały jeńców. W kierunku Mossulu pędzimy przed sobą resztę i dywizji tureckiej.

**Front bałkański:** Wojska rosyjskie stanęły w Salonikach i włączone zostały do armji ententy (Anglików, Włochów, Serbów i Francuzów) pod dowództwem generała Sarrail'a. Tak więc rozwój sił bojowych czwóporozumienia dokonuje się stale i bez przerwy na wszystkich frontach.



Sprawozdanie urzędowe z dnia 26 sierpnia wieczorem:

Na froncie zachodnim i kaukaskim położenie niezmiennione.

PETERSBURG, 28 sierpnia. Sprawozdanie urzędowe z dnia 27 sierpnia.

**Front zachodni:** W okolicy folwarku Szwarden przecięły części walecznych batalionów lotewskich w dwóch miejscach pierwszą linię nieprzyjacielskich zasiek drutowych i powyrywały kolki na przestrzeni 30 kroków.

W okolicy jeziora Dryświackiego fatawce nieprzyjacielskie przeleciały nad obozami naszymi i rzuciły bomby. Nad Stochodem nieprzyjaciel w okolicy wsi Toboły ostrzeliwał gwałtownie Brody. W Karpatach wojska nasze wypędziły nieprzyjaciela w okolicy góry Kowery, z pozycji jego na wzgórzu 1129, 5 wiorst na północny wschód od miasta Kowery i wzięły wzgórze

**Front kaukaski:** W kierunku Diarbekuru trwają gwałtowne walki. Wojska nasze dotarły do rzeki Maoladarsi, wpadającej do Eufratu.

**Z komunikatów koalicji.**

Z francuskiego (27 sierpnia).

Na froncie Somme, noc stosunkowo była spokojna. Niepogoda przeszkadzała w dalszym ciągu w operacjach. Na prawym brzegu Mozy, Niemcy w ciągu nocy skierowali trzy ataki jeden po drugim przeciw laskom pod Vaux i Chapitre. Wstrzymani ogniem, musieli się oni, po dotkliwych stratach, cofnąć znowu.

Z angielskiego (27 sierpnia).

Przy wymienionych w sprawozdaniu z 25 sierpnia atakach skutecznych zdobyto 7 karabinów maszynowych więcej niż donoszono. Dalsze 200 jardów rowów wzięto w okolicy Bazentin le Petit.

Zyskaliśmy na północny zachód od Ginchy na terenie.

Z włoskiego (27 sierpnia).

Na froncie trydenckim nieprzyjaciel w kilku miejscach utrzymywał silny ogień ciężki przeciw piechocie do ataku. Przy źródle w dolinie Digion rozszerzyliśmy nasze pozycje do doliny Ciana ku północy i na obszarze Gorycji.

**Nota włoska.**

Nota, na mocy której posł włoski w Bernie z polecenia swego rządu zwrócił się w dniu 26 b. m. do rządu szwajcarskiego z prośbą o zakomunikowanie niemieckiemu rządowi cesarskiemu, iż Włochy od 28 sierpnia uważają się za będące na stopie wojennej z Niemcami posiadając następujące brzmienie:

Z polecenia rządu Jego Królewskiej Mości, mam honor podać do wiadomości Waszej Ekscelencji i Rady Związkowej następujące doniesienie: Akcje nieprzyjacielskie ze strony rządu niemieckiego przeciw Włochom następują po sobie ze wzrastającą gwałtownością. Wystarcza wspomnieć powtarzające się dostawy broni i przyrządów do wojny lądowej i morskiej, uskuteczniane przez Niemcy i Austro-Węgry, jak również udział niemieckich oficerów, żołnierzy i marynarzy w różnych operacjach militarnych, skierowanych przeciwko Włochom. Również Niemcom zawdzięczają Austro-Węgry poparcie w najroźnorodniejszej mierze, co umożliwiło im ściągnąć ostatnio siły do szczególnie rozległego przedsięwzięcia przeciw Włochom.

Następnie wspomnieć należy wydawanie nieprzyjacielowi naszemu jeńców włoskich, którzy zbiegli z austriacko-węgierskich obozów dla jeńców i schronili się na terytorjum niemieckie, żądanie skierowane na skutek zabiegów cesarskiego ministerjum spraw zagranicznych do niemieckich instytucji kredytowych i bankierów, by każdego poddanego włoskiego uważano za cudzoziemca wrogiego i wstrzymano każdą wypłatę, jaka mu przypada, jak również zawieszenie wypłaty rent robotnikom włoskim, które należą się im na mocy wyrażnych postanowień prawa niemieckiego. Wszystko to są zjawiska, w których rząd włoski dopatruje się istotnego, systematycznego stanowiska rządu cesarskiego, względem siebie. Rząd włoski nie może dłużej znieść podobnego stanu. Pogłębia on z wyłączenia szkodą dla Włoch doniosłe przeciwnieństwa w istotnej i prawnej sytuacji, która sama przez się wynika z tej okoliczności, że Włochy z jednej strony, Niemcy zaś z drugiej sprzymierzone są z dwiema grupami państw, wiodących ze sobą wojnę.

Z przytoczonych powodów rząd włoski w imieniu Jego Królewskiej Mości, króla Włoch, oświadcza niniejszem, iż

od d. 28 sierpnia uważa się za będący na stopie wojennej z Niemcami, i prosi rząd szwajcarski o podanie powyższego do wiadomości cesarskiego rządu niemieckiego.

**Wizyta posła rumuńskiego.**

Doniesienie Biura Wolffa: Wczorajszej nocy królewski poseł rumuński zjawiał się w austriacko-węgierskim ministerjum spraw zagranicznych dla doręczenia noty, która opiewa, iż Rumunja od godz. 9 wieczorem dnia 27 sierpnia uważa się za będącą na stopie wojennej z Austro-Węgrami.

**Nacisk koalicji na Grecję.**

Z Paryża donoszą: W związku z wiadomością podaną przez dziennik ateński „Patria” o wymianie zdań wśród państw koalicji, dotyczącej wojskowego i politycznego położenia Grecji, „Pefit Parisien” pisze: Koalicja nie może zgodzić się, aby jej prawe skrzydło miało być zagrożone przez posuwanie się naprzód bułgarów.

Państwa koalicji czują się uprawnione do postawienia kwestji, czy bezczynność greckiego sztabu generalnego nie jest współwinną. Wobec publicznego nastroju Grecji, koalicja ma prawo postawić nowe żądania, broni ona bowiem Grecji od najścia bułgarów, a wobec tego musi żądać współpracy i pomocy dla własnego bezpieczeństwa.

**Dziesiąta wojna Niemiec.**

Z wypowiedzeniem wojny Rumunii, Niemcy wstąpiły do walki z dziesiątym już państwem. Niemcy pozostają w wojnie z

Rosja	od 1 sierpnia 1914 r.
Francja	3
Belgia	3
Anglia	5
Serbja	6
Czarnogórzem	6
Japonja	23
Portugalia	9 maja 1916 r.
Włochami	28 sierpnia
Rumunją	28

**Dowódcy rumuńscy.**

Rząd rumuński czyni gorączkowo przygotowania militarne. Komendantem pierwszej armji zamianowano generała Culcera, komendantem drugiej—generała Averescu, a komendantami trzeciej i czwartej—generałów Aslana i Bressana.

**Głosy prasy niemieckiej.**

„Tägliche Rundschau” pisze: Pomysłna ofenzywa Brusilowa była dla Rumunii znakiem, że Austria jest obecnie tak osłabiona, że bez obawy niebezpieczeństwa można będzie napaść na dawniejszego sprzymierzeńca. Rumunja jednak się omyli, gdyż naturalnie Niemcy i Bułgaria uznają wypowiedzenie wojny jako również do nich zwrócone i odpowiednio postąpią.

„Vossische Zing.” pisze: Wielkim byłoby błędem, gdybyśmy wobec tak ciężkiej sytuacji chcieli pogrzyźć się w lekkomyślnym optymizmie. Stajemy znowu wobec zadań wojskowych, jakich jeszcze nie miał do rozwiązania żaden naród na świecie. Dalej powiedziano: Porzucenie neutralności przez Rumunję jest wskazówką, że niebezpieczeństwo rosyjskie zwraca się ku Turcji. Będzie to niewątpliwie bodźcem dla dowództwa tureckiego, aby w obronie własnej rozwinęło znowu akcję energiczną.

„Lokal Anzeiger” pisze: Decyzja bukareszteńskiej Rady koronnej nie była dla państw centralnych niespodzianką, jak nią nie było wypowiedzenie wojny przez Włochy. Państwa centralne stają wobec nowych zadań wojskowych, nad których rozwiązaniem naturalnie nie od wczoraj się zastanawiano. Decyzji zatem bukareszteńskiej możemy przeciwstawić nasze trwałe zaufanie w niezwykłość naszego oręża, zarówno u nas jak i u naszych sprzymierzeńców nad Dunajem, na których przypadnie pierwsze natarcie wroga. W końcu artykułu powiedziano: Do wczorajszej Rady koronnej w Bukareszcie rzeczy stały na ostrzu noża. Wiedzieliśmy naturalnie od szeregu miesięcy, co się tam przeciw nam knuje, jednak nie traciliśmy nadziei na utrzymanie neutralności, tembardziej, że obok sił rusofilijskich działały tam inne także czynniki, starające się powstrzymać Rumunję od decyzji samobójczej, która pomimo to, stała się faktem.

**„Armja” nieprawomyślnych**

Departament policji w Petersburgu opracowuje przepisy o pociąganiu do wojska rosyjskiego wszystkich emigrantów politycznych, którzy dobrowolnie powracają do Rosji. Liczba takich emigrantów wzrasta ostatnimi czasami dość znacznie, bo rząd rosyjski przyobiecwał pod tym warunkiem ulaskawienie i powszechną amnestję.

**Żądania petersburskiego Koła Polskiego.**

Według „Times’a”, Koło Polskie wręczyło rządowi rosyjskiemu memoriał z wyszczególnieniem zarządzeń, jakich Polska domaga się od Rosji. Zarządzenia te obejmują: Przywrócenie Królestwa Polskiego, które związane byłoby z Rosją jedynie przez unię personalną, przez jednolity wspólny zarząd kościoła prawosławnego, politykę zagraniczną obrony krajowej, taryfę celną, monopol, podatki i ustrój monetarny. Prócz tego Polacy otrzymać winni własne prawodawstwo krajowe, własne finanse i własny rząd. Koło domaga się amnestji dla wszystkich Polaków, oskarżonych lub skazanych w czasie okupacji nieprzyjacielskiej. Ma być mianowana tymczasowa rada zarządzająca, której siedmiu członków już wyznaczono, później zaś zostanie mianowanych jeszcze pięciu z części kraju, zajętych obecnie przez Niemców. Jednym z nich powinien być książę Lubomirski.

**Cesarz Wilhelm w Krakowie.**

Biuro Wolffa donosi: Dnia 26 b. m. o godz. 7 wieczorem cesarz Wilhelm przejechał w samochodzie z małą świtą przez Kraków. Tłum ludzi zgłotował cesarzowi owację.

**Zatopienie okrętu angielskiego.**

W zatoce Aleksandretty został zatopiony angielski uzbrojony okręt wywiadowczy. Admiralicja angielska ogłasza obecnie, że okrętem tym był parowiec „Zaida”, należący poprzednio do angielsko-indyjskiego towarzystwa komunikacyjnego, a posiadający 2720 tonn pojemności. Turcy uratowali 4 oficerów i 19 żołnierzy, oraz kilka innych osób. Dwaj oficerowie i 82 żołnierze prawdopodobnie zatonęli.

**Straty włoskie.**

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą:

Z prywatnej statystyki strat oficerów włoskich wynika, że do 15 sierpnia zginęło na ogół 4.322 oficerów włoskich, z czego 9 generałów, 93 pułkowników, 154 majorów, 803 kapitanów, 683 nadporuczników i 9 kapelanów wojennych, pozostała liczba przypada na poruczników.

**Poincaré na froncie.**

Ajencja Havasa donosi pod datą 28 sierpnia:

Prezydent republiki, Poincaré, w towarzystwie prezesa ministrów, Brianda, ministra wojny Roquesa, oraz generalissimusa Joffrea, udał się na front Somme, gdzie spotkał się z generałami Fochem i Haigem. Następnie Poincaré, Roques i Joffre byli obecni przy przeglądzie wojsk i zwiedzili obozy.

**Z dziejów Rumunji.**

Wobec ogólnego zainteresowania się Rumunją, podajemy szereg danych z jej dziejów.

W latach 101 — 106 po Chrystusie zdobył cesarz rzymski Trajan kraj nad dolnym Dunajem i morzem Czarnem i osadził tam weteranów wojskowych, którzy zlawszy się z tamtejszą ludnością — Dakami, stali się protoplastami dzisiejszych Rumunów. Z zepsutej łaciny powstał język rumuński.

Później przechodził tamtędy szereg ludów i tak: Gotowie (270 r.), Hunnowie (372 r.), Gepidowie (450), Awarowie (555), Bułgarowie (680), Madziarzy (830), Pieczyngowie (900) i Kumanowie (1050). Później powstawały tam małe księstwa przejściowo tylko łączone w większe państwa, jak np. przez cara Michała, z rodu Bessaraba, który nadał nazwę Besarabji. Siedzibą państwa była Suszawa (w dzisiejszej Bukowinie); obejmowało ono Siedmiogród, sięgając poza Dunaj na południu i Dniestr na północy. Było ono zwanym krajem narodu rumuńskiego, wtedy zaczęto Włochami.

Drugą katastrofę zgotowali mu Turcy, którzy w 1389 r. rozbili państwo serbskie, w 1453 zdobyli Konstantynopol, podbili Bośnię i Hercegowinę i część Rumunji Wołoszczyznę (1462 do 1464) i Moldawę (1497).

Rumuńskie księstwa płaciły daninę Turcji, ale zatrzymały jeszcze przez pewien czas swych gospodarów. W licznych wojskach Turcji z Austrią, Polską i Rosją, służyły one jako miejsca przemarszu wojsk tureckich, dostarczając zawsze zboża Turcji. W końcu powierzał sułtan rządu

**Biuro Gersdorffa**  
**Konsultanta Prawnego,**  
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 84, parter, front.

księstw, greckim bankierom (fanarjotom), którzy byli właściwie dzierżawcami podatków i dziesięcin i wyszukiwali kraj.

Z Rumunją zaczęła kokietać wac Rosja, występując w „obronie” ludów chrześcijańskich bałkańskich przeciw przesładowaniom tureckim. Czarowa jednak Katarzyna przyłączyła Besarabję do Rosji oraz uzyskała protektorat nad Wołoszczyzną i Moldawami. (Siedmiogród w pokoju karłowickim z r. 1699 odstąpiła Turcja Austrii). Już od dawna krzyżowały się w Rumunji wpływy i sympatje austriackie z rosyjskiem.

Decydującą dla wyzwolenia Rumunji była wojna krymska, prowadzona w 1854—1856 przez Francję, Anglię i Sabsaudję (zależek Włoch) przeciw Rosji. W pokoju paryskim z r. 1856 Rosja musiała zwrócić ujście Dunaju z częścią Besarabji i zrzec się protektoratu nad księstwami Wołoszczyzny i Moldawami, które poddane zostały pod formalne zwierzchnictwo sultana. W 1859 r. połączyły się one w księstwo rumuńskie i przyjęły wzorowaną na państwach zachodnich konstytucję. Francja, „lacińska siostra”, stała się odtąd wrogiem Rumunji. Po zmuszeniu rodzimego ks. Cuzy do abdykacji (1866) roku wybrano prawie jednogłośnie księciem Karola I z domu Hohenzollern - Sigmaringen. (Zmarł w 1914 r.).

Podczas wojny turecko - rosyjskiej (1877—78) ogłosiła Rumunja swą niepodległość i zaprzętała płacić Turcji haracz. Wojska rumuńskie przysły z pomocą armji rosyjskiej pod Plewną i rozstrzygnęły zwycięstwo. Cała Rumunja spodziewała się, że otrzyma za to Besarabję, tymczasem Rosja zatrzymała całą Besarabję a ustąpiła Rumunji jedynie ujście Dunaju—Dobrudżę. Dnia 26 marca 1881 r. ogłosiła się Rumunja królestwem.

**Rumunja współczesna.**

Z pośród państw bałkańskich jest Rumunja państwem największym, zarówno pod względem obszaru, jak i liczby ludności. Mianowicie na powierzchni 131,353 kwadr. ki om. żyje w Rumunji 7,228,976 ludności (3,651,331 mężczyzn i 3,577,645 kobiet; — przyrost roczny około 100 tysięcy). Gdy tymczasem w Bułgarii na obszarze 96,346 kw. klm. żyje 4,337,516 mieszkańców; w Grecji na obszarze 63,211 kw. klm. — 2,631,952 mieszkańców; w Serbji na obszarze 48,303 kw. klm. żyje mieszkańców 2,911,701. Ludność Rumunji jest nacogół dosyć mieszaną; zamieszkuje ją bowiem: rumuni (5,489,296) austriacy i węgry (178,285), turcy (24,756), grecy (20,103), bułgarzy, rosjanie, serbowie itd. (36,690), oraz pozbawieni praw obywatelskich żydzi (278,560).

20 procent powierzchni kraju znajduje się pod uprawą, 21 proc. zajmują pastwiska i łąki, lasy zajmują około 17 proc. Lasy były dawniej większe; dzisiejsze zaś wielkie obszary leśne scalały jedynie skutkiem braku dróg. Dopiero przed niedawnym czasem rząd zaopiekował się stanem lasów. Rolnictwo, jeszcze dalekie od doskonałości, zwraca się głównie ku uprawie zbóż, najwięcej kukurydzy i pszenicy, mniej jęczmienia i owsa (ostatni daje duży plon); żyto zaś jest bardzo mało uprawiane, gdyż doskonała gleba nadała się pod uprawę roślinny zyskowniejszych. W ostatnich kilkunastu latach wzięto się do uprawy buraków cukrowych, która szybciej się rozszerza, niż dawniej rozprzeczła u:rawa ziemniaków. Wogóle warunki rolnictwa przypominają Rosję czarnoziemną południową, tylko tu we większym stopniu występują wielkie gospodarstwa rolne, gdyż wielka własność posiada w Rumunji 47 proc. powierzchni kraju. Hodowla zwierząt nie przedstawia się korzystnie ani jakościowo ani ilościowo; bydło rumuńskie nie stoi w żadnym stosunku do zamożności kraju, przypomina zwyrodniałe rasy półwyspu Bałkańskiego.

Podstawa przemysłu—węgiel kamienny, znajduje się w kilku miejscach, lecz wydobyć powoli wzrasta, tak że nie zupełnie pokrywa zapotrzebowanie kraju. Znaczne bogactwo naftowe (dalszy ciąg roponośnych pokładów galicyjskich) stworzył rumuński przemysł naftowy, który prześcignął już wytwórczość Galicji, i znaczne ilości wywozi za granicę. Rudy żel., ołowiane i rtęciowe uzupełniają dość znacznie bogactwo kopalne, które dotąd jest jeszcze mało wyyskane. Przemysł przetwórczy przed 25 laty prawie wcale w Ru-



Dnia 28 sierpnia r. b. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach długoletni współpracownik naszego Towarzystwa

ś. † p.

# Franciszek Lubicz-Wróblewski

prokurent Łódzkiego Oddziału.

W zmarłym tracimy sumiennego i oddanego nam pracownika, o którym pamięć zachowamy na zawsze.

Zarząd T-wa Akc. Ł. J. Borkowski.

nunji nie istniał; od r. 1887 zaczął się nim opiekować rząd, tak że powstały pierwsze zakłady (cukrownie, młyny, browary w Bukareszcie, cementownie i nieco zakładów, obrabiających drzewo i żelazo), które w ostatnich latach zajmowały — z wyłączeniem górnictwa — około 100 tys. robotników; wartość wytworów fabrycznych rocznie wynosi około 200 milj. mk.

Przemysł w Rumunii ma wyraźną przyszłość, gdyż węgiel kamienny i ropa naftowa dają mu ważną podstawę, a obfitość produktów rolnych itd. dostarczy materiałów do przerobu. Obecnie jednak brak sił technicznych krajowych (wśród samych robotników aż 32 proc. stanowią cudzoziemcy) i przedsiębiorców; a dalej — brak dróg i środków przewozowych, tudzież wyrobionego mieszczaństwa; wszystko to odwieka okres pomyślnego rozwoju i bogactwa kraju.

Drugi w Rumunii należą do najmniej dogodnych w Europie. Brak odpowiedniego kamienia na gościec bite, oraz liczne rzeczki i strumienie, rozcinające kraj na szereg pasów, poprzegradzanych niskimi mokradłami, oddawna przeszkadzają rozwojowi sieci dróg uporządkowanych. Zwłaszcza niedogodne warunki budowy, główny trakt z Turn-Severinu przez Bukareszt do Galaczu musiał się trzymać raczej przedgór, unikając nizin nadduńskich. Dalsze rozgałęzienia do Reni połączyły koleje rumuńskie z siecią rosyjską ku Bukowinie, z Galicyjską przez Ruszczy, z bułgarską i jeszcze w dwóch miejscach, z kolejami Siedmiogrodu. Ogółem więc sieć kolejowa rumuńska wynosi 3400 klm. (w Bułgarii 2233, w Grecji 1609, w Serbii 555 klm.). Te koleje posiadają pewne znaczenie jako drogi przewozu z Rosji do krajów bałkańskich, jednak taniość przewozu na Morzu Czarnym zmniejsza to znaczenie.

Handel Rumunii zagraniczny streszcza się w następujących cyfrach: pszenicy wywozła za granicę w r. 1915 za 195 milionów marek, kukurydzy za 146 milionów nafty przeszło za 40 milionów. Do tego dochodzi bardzo znaczny wywóz przemysłu drzewnego i żelaza.

Królem rumuńskim jest Ferdynand I z Hohenzollernów, ożeniony z księżniczką sasko-kobursko-gotańską Marią. Jest on następcą Karola I, który zmarł bezdzietny, a który przewidując to, uregulował dziedziczość tronu w ten sposób, że bratanek swego mianował za życia jeszcze następcą tronu. Syn Ferdynanda I, książę Karol, urodzony 1893 r. został ochrzczony według obrządku grecko-katolickiego.

## Z Warszawy.

S. p. Władysław Weryho.

Nocy wczorajszej zmarł w Warszawie filozof i długoletni redaktor „Przeglądu Filozoficznego”, s. p. Władysław Weryho.

Władysław Weryho urodził się w r. 1867 w Pskowie, gimnazjum ukończył w Petersburgu, potem kształcił się na uniwersytetach w Warszawie, Berlinie, Pradze i Bernie. W roku 1892 otrzymał w Bernie stopień doktora filozofii za rozprawę p. t. „Historjograficzne poglądy socjalizmu niemieckiego”. Wydał następujące prace: „Dumki białoruskie”, „Podania białoruskie”, „Podania łotewskie”, „Karl Marx als Philosoph”, oprócz tego drukował szereg artykułów z dziedziny etnologii i mitologii porównawczej w „W śle”. W roku 1897 rozpoczął pod własną redakcją wydawnictwo „Przeglądu Filozoficznego”, który z wielką starannością prowadził aż do zgonu, czyli w ciągu lat bezmała 20-letnich. Przez kilka lat przyczynił się w znacznym stopniu do powstania Towarzystwa Psychologicznego w Warszawie. W kolach literackich cieszył się powszechnym uznaniem i sympatją.

## MOWA

Dyrektor Szkoły Handl. Kup. Łódzkiego  
WACŁAWA KLOSSA,

wygotowana na pogrzebie ś. p. prof. Alfreda Fuchsa w d. 26 sierpnia 1916 r.

Żalobni Słuchacze!

Zgromadziliśmy się na tym smutnym obrzędzie, nie iżby się woli Bożej dziwić i ciosem śmierci przerażać, ale by święto zgasłemu życiu hołd oddać należy. Nie przedwczesny płon bowiem śmierć nam dzisiaj wydarła, nie kłos niedożrzały ziemi oddajemy, ale żywot sędziwy, zasługą długich lat znoju brzemienny, a do naszej wdzięczności rzetelne prawo mający...

Żalobni Słuchacze! W tej czarnej trumnie z górą 40 lat zbożnej nauczycielskiej pracy grzebiemy! Nie ułomek to jakiś, ani sezonowy pedagog, co za soczewicy misę, byle pełniejszą, gotów każdej chwili zawód nauczycielski zaprzęcać; nie nauczyciel też rzemieślnik to zmarł, o którym, parafrazując słowa poety, wolnoby było powiedzieć: „nie lęga do niego szkoła, ani on do szkoły”, — ale pedagog z najszlachetniejszego powołania, pracownik z najpiękniejszych tradycji Szkoły Głównej, co raz się ze swym zawodem sprząszy, jak oblubieniec swej oblubienicy, „a iż cię nie opuszczę aż do śmierci” z męską stanowczością przysięga.

Przed takim życiem dla samej lat wysłuży — cześć! Po życia takiego zgonie, choćby najpóźniejszym — żal!

Ale nie jedyny to tytuł do czci naszej wspólnej złożenia.

Jeżeli praca nauczyciela zawsze i wszędzie zawodem jest ciężkim, cóż dopiero praca nauczyciela-Polaka we wrogię mu szkole rosyjskiej, gdy zwłaszcza zapadła na okres rozjętanej nienawiści politycznej i bezrozumnej walki ze wszystkim, co polskie!

Jaką Golgotą moralną zubożna praca nauczycielska stawać się musiała Polakowi za smutnej pamięci czasów Apuchtina i gorliwych szatańskich jego zamysłów wykonawców! Nam, nauczycielstwu czasów już szczęśliwszych, trudno dziś nawet uprzytomnić sobie te moralne katusze czującego po polsku Polaka, gdy mu przed polskim dzieckiem nie wolno było duszy swej w polskim języku stworzyć.

Jeż upokorzeń znieść trzeba było codziennie, ile buntów duszy stłumić w sobie wypadło na widok tych tysięcy gwałtów, zadawanych naturze ludzkiej, przyrodzonemu prawu, zasługę rzeczywistości i narodowej gośności! Zaiste, tylko ten, co sam przeszedł przez piekło rusyfikatorskiej szkoły, jest w stanie pojąć, jak często przestać być nauczycielem stawało się tu Polakowi rajem nęcącą pokusą.

A z drugiej strony, kto kończył rosyjską szkołę, wie również najlepiej, jakim błogosławieństwem nam było, gdy w morderczy polskiego ducha, zwanej szkołą rządową, znalazł się wśród nauczycieli choćby jedna jedyna dusza polska, co duszę polskiego dziecka po polsku odczuć by umiała!

Kto z nas co dzisiaj nie błogosławi w duchu zacnej pamięci imion Plankiewiczów, Szumowskich, Bądzkiewiczów, Kwietniewskich?!

Nad zwykłe pojęcie ciężką była ich służba, ale zajmowana placówka piękna i

błogosławieństwo niosąca. I im większe mroki ogarniały u nas popowstaniowe szkolnictwo, tym większe wagi nabierało na tej polskiej placówce trwanie.

Nieliczne wprawdzie były jednostki, co wytrwać na niej zdołały, ale... były, wytwarzając specjalny godny typ polakanauczycielski: rządowych ostatnich ćwierci ubiegłego stulecia. Przytłumione falą tryumfującej moskiewszczyzny skromne pozornie i ciche było to ich życie, w głosie wydarzenia i czyny nie obfujące, ale zato głębokie, sumienne i prawe. W przeciwnieństwie do napływających ze wszystkich krańców Rosji przybyszów lub, co ze smutkiem wyznać należy, naszego społeczeństwa szumowin — odznaczała ich zawsze: duża wiedza, nakazująca się nieraz nawet i wrogom uszanować, godność i. co tegoż wroga drażniło najbardziej, — siła moralnego wpływu na młodzież i tej młodzieży miłość.

Takiego właśnie typu nauczyciela-Polaka dziś oddajemy wieczności.

Urodzony w 1840 roku s. p. profesor Alfred Łukasz Fuchs, ukończył w roku 1869 wydział fizyko-matematyczny Szkoły Głównej ze stopniem magistra. Do roku 1875 pracuje naukowo, jako laborant przy katedrze chemii tejże Szkoły Głównej, a następnie i Uniwersytetu warszawskiego, a ogłoszone w tym czasie prace z zakresu chemii stają się trwałymi przyczynkami do rozwoju nauki polskiej, zdobywając mu stopień kandydata nauk przyrodniczych.

Od r. 1879 s. p. Alfred Fuchs rozpoczyna zawód nauczyciela szkół średnich początkowo w Pinczowie, następnie w Wyższej Szkole przemysłowej w Łodzi, wreszcie w Szkole handlowej Kupiectwa Łódzkiego, której też poświęcił ostatnie 18 lat życia.

Przez ten lat szereg wykształcił w Łodzi długi zastęp pokoleń, dla których osoba s. p. profesora Fuchsa zawsze najpopularniejszą w Łodzi pozostawała postacią, zawsze obok czci i należnego wiekowi szacunku wdzięczny też budząca uśmiech jakiegoś dobrego z czasów szkolnych wspomnienia.

A rys to dla charakterystyki nauczyciela znamienne, wymownie o jego ta'encie pedagogicznym świadczący. Kto śmiać się nie umie ani na uśmiech ucznia zarobić potrafi, z góry powiedzieć można, iż nie jest pedagogiem.

S. p. profesora Fuchsa stała, niezmięcona pogoda nie opuszczała nigdy aż do ostatnich dni życia. Pogodę tę i nastroj zupełnego godzenia się z życiem, z takim, jakim ono jest, wnosil ze sobą do klasy do uczniów, którzy lekce jego zawsze z upragnieniem czekali, wnosil ją też do grona nauczycielskiego, niecił siód wszystkich, co się doń zbliżali. Aż podziw nieraz budziło, skąd czerpał ją może ten sędziwy starzec, co życie śród tak niezmiernie ciężkich spędzał musiał warunków.

Zapewne grał tu rolę niemałą wrodzony temperament i, jak się to zwykle mówi, takie już usposobienie, ale w znacznej mierze źródła tej pogody należy szukać w tej głębokiej wiedzy przyrodniczej, jaką posiadał, w tym stałym do ostatka dni dążeniu do jej rozszerzania w sobie, co już ja trysam ogólnym żubrow, z matecznika Szkoły Głównej wyszyłch, w tym wreszcie rzadkim darze patrzenia na życie i jego objawy zawsze pod kątem wieczności, co w wyniku swej wiedzy jako busole

na drogę życia zdobył. Pod tym kątem widzenia wszystko dlań było naturalnym i wszystko przemijającym, a jako takie i do zniszczenia możliwym.

Jakoż najwidoczniej zatryumfować mu miała ta jego piękna zasada, gdy w roku 1905 patrzył na bankructwo wszystkich Anuchinów roboty i gdy do ukończonej przez się młodzieży mógł nareszcie przemawiać w języku, w jakim do niego przemawiali ukończani jego w Szkole Głównej mistrze, a którego w zakresie historii naturalnej tak niepospolitym był znawcą. Choć już w sędziwym był wieku i z dobrze zasłużonej emerytury słusznie korzystał mogący, gdy ogłoszone zaciąg sił polskich do tej świeżo się odradzającej polskiej szkoły, s. p. prof. Fuchs nie waha się ani chwili i w pierwszym szeregu jej pracowników staje do węgla.

Trumf wyznawanej przezę wiary, iż nawet najgorsze zle koniec swój mieć musi, teraz s. p. profesorowi w dwójnasób siły i energię zwiększa. Poza wykładami historii naturalnej, geografii, chemii, znajduje czas jeszcze i siły na przeróbkę i spolszczenie atlasu zoologicznego Schuberta, podług d-ra Vogla pisze nowy podręcznik zoologii, pisze drobniejsze artykuły i prace...

Mimo wieku owocniej pracuje, niż może niejeden z nas młodszych. A kiedy i wiek o swoje upomniał się prawa i od poczynku zażądał, jeszcze jako kustosz zbiorów przyrodniczych powierzonej mu szkoły do ostatnich chwil swego w Łodzi pobytu pracuje.

Z pogodą i z myślą o nauce żył, z pogodą też i z myślą o nauce umierał.

Ostatnim bowiem czynem jego w tym względzie było oddanie właśnie przed paru dniami do druku spolszczonego podręcznika botaniki d-ra Vogla.

Nie przeznaczonym mu już było pracy tej w druku oglądać.

Wola Przedwiecznego powołany został na wieczny spoczynek.

Nie byłem świadkiem chwil jego ostatnich, mam jednak pewność głęboką, że i ten ostatni akt życia, co się śmiercią zowie, a co tak wielu z nas trwożą i lękem przejmują, on z niezmienną w duszy przyjął pogodą, patrząc nań również pod kątem wieczności. Wierzył, że ze śmiercią roli swej nie kończy, wierzył, że odchodzi gdzieś dalej, by dalsze przeznaczenia swe spełniać według myśli i planów Woli Najwyższej, którą on w twarach natury przez całe życie oglądał, prawa jej poznawał i podziwem uczonego wielbił.

Jednego tylko mógł zapewne żałować, iż nie danym mu było uderzyć czołm przed już zrealizowaną tą lepszą przyszłością, o której on przez całe życie tylko marzył, a której bliższego oglądania my już dziś pewni jesteśmy.

Ale śpij spokojnie zasłużony pracowniku! Jakiekolwiek kształty owa wyglądana przez naród lepsza przyszłość przyberze, w jej budowie i twoja trwała cęga się znajdzie. A jeśli z krainy Twego dziś bytowania łączysz się z nami tu jeszcze, caui, iż znoją Twego życia pracę błogosławić będziemy wdzięcznym uczuciem szkolnictwa polskiego wogóle i Szkoły handlowej Kupiectwa Łódzkiego — w szczególności.

Pokój ci!

## Variete i Kabaret „COLOSSEUM”

ulica Zachodnia 53

Dziś i codziennie przedstawienia odbywają się w zimowej sali. Początek o godz. 8 wiecz.

Baron v. Szilassy intern. ta-c. satret	C. Bronowski Cudowne dziecko Humor. Polski.	Helena Bolond Klasyczna tancerka.	Duo Remo Salonowi akrobaci.	E. Latesińska Polska Kupieciska	Trio Fidelio Znakomity wied. tercet, śpiew	Dębińska tancerka	L. Kowalska Polska subretka	i wiele innych.
---	---	---	-----------------------------------	---------------------------------------	--	----------------------	--------------------------------	-----------------

Dyr. Th. Junod.

Reżyser W. Łętowski.



### Wiadomości bieżące.

#### - Z żałobnej karty.

Wczoraj w sanatorium „Unitas” zmarł ś. p. Franciszek Lubicz-Wróblewski, prokurent oddziału Łódz. Tow. akc. „L. J. Borkowski”. Ekspozycja zwłok do kościoła św. Krzyża nastąpiła dziś w południe. Jutro o godz. 10-ej rano w kościele św. Krzyża odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, a o godz. 4 po poł. wyprowadzenie zwłok na stary cmentarz katolicki.

#### - Ze związku zawod. robotników i robotniczo-przemysłu włókiennego.

Na niedzielne zebranie wybrani zostali z oddziału łódzkiego najazd następcy delegacji. Z listy niebieskiej: Szczerkowski Antoni, Karbownik Hieronim, Łuczka Józef, Elbnerówna Bronisława, Giertner Józef, Paul Andrzej, Rychliński Tomasz, Nowakowska Marja, Oswald Franciszek, Metusiak Andrzej, Elbner Władysław, Dębiec Władysław, Li-bich Leonard, Zguer Piotr, Woiski Józef, Maksalon Władysław, Sienkiewicz Leon, Goliński Stanisław, Górecki Józef, Górczak Michał, M. ciejewski Józef, Stusio Józef, Wojciechowski Władysław, Guzicki Stanisław, Belejczak Kazimiera, Nowakowski Jan, Lewiński Józef.

Z listy sielonej: Maćkowiak Jan, Przy-

był Stanisław, Grabowski Władysław, Zajdel Władysław, Jakubczak Wiktorja, Łakomska Franciszka, Oswald Stanisław, Kryster Józef. Z listy białej: A. Rzewski, St. Wojt-szek, T. Pol, W. Suski, F. Rutkowski.

#### - Ze Związku zaw. szewców i kamaszników.

Ustawa powyżej wymienionego związku została już przez władzę zatwierdzona i członkowie mogą takową otrzymywać w lokalu Związku przy ul. Pustej nr. 6.

Jednocześnie Zarząd Związku zwraca się za naszym pośrednictwem z napomnieniem do swoich członków aby regularnie płacili składki, gdyż stosownie do brzmienia 9-go paragrafu ustawy lit a, nie opłacający 4-ch rat członek traci prawo należenia do Związku.

Biurowisko Związku jest otwarte w każdą niedzielę od 10 do 1 po poł.

Przy Związku zawodowym szewców i kamaszników będą otwarte lekcje poszczególnych fachów, wchodzących w zakres przemysłu skórzanego.

Sprawozdanie tego Związku za czas od dnia 12-go lutego po dzień 30 lipca r. b. tak się przedstawia:

Wpływy: wpisowe członków i składki tygodniowe 139 rb. 75 kop. Wydatki wyniosły 79 rb. 21 kop. Pozostałość w kasie 60 rb. 54 kop.

#### - Szopomoc.

W ubiegłą sobotę nastąpiło uroczyste otwarcie lokalu stowarzyszenia pracowników handlowych „Szopomoc” przy ul. Mikołajewskiej Nr. 22, a także obchód dwuletniego istnienia tejże organizacji przy stowarzyszeniu. Nowy lokal składa się z 15 pokoiów i wielkiej sali na drugiem piętrze oprócz tego z 5-ciu pokoiów na parterze, przeznaczonych na kooperatywę. Przy stowarzyszeniu wydaje się obiady, liczba których obecnie sięga 500 dziennie.

#### - Teatr „Gaza”

po grantowym ocenieniu zostanie w tych dniach otwarty. Dyrekcja starać się będzie o dostarczenie publiczności godziwej rozrywkę przez zaangażowanie odpowiednich artystów i wystawienie wybitnych obrazów. Bliższe szczegóły nastąpią w ogłoszeniach.

#### - Pabjanice.

W dziewięciu miejscowych szkołach elementarnych otrzymuje naukę 1.800 dzieci przed południem i 1.100—po południu. Wobec braku miejsc musiano odmówić przyjęcia do szkoły 900 dzieciom.

Rezerwistek znajduje się w Pabjanicach około 650; otrzymują one z magistratu, poczynając od 1 sierpnia b. r., zapomogi po 5 rb. w środkach żywnościowych i w gotówce a także na

każde dziecko po 1 rb. Od 4 września będą rezerwistki otrzymywać tylko po 4 rb., a każde dziecko do 5 lat po 1 rb. 50 kop., od lat 5 zaś do 15 — po 2 rb. 50 kop. Poza tem zdecydował magistrat dopomóc rezerwistkom przez odstępowanie im środków żywnościowych po niższych cenach.

W ubiegłej zimie magistrat rozdzielił między rezerwistki węgla i drzewa na ogólną sumę 922 rb. 17 kop.

#### - Pożar w Kazimierzu pod Lutomięrzem.

W sobotę około godz. 9 wieczorem, w czasie burzy uderzył piorun w napełnioną zbożem stodołę właścicieli posesji Szydłowskiej. Pożar rozszerzył się gwałtownie na sąsiednie zabudowania: L. Dąbrowskiego, Rocha Lewandowskiego i rezerwistki Białoosińskiej. Przy gaszeniu pożaru, oprócz miejscowej straży ogniowej, brała również udział straż z Lutomięrzem.

### OFIARA

W celu uczczenia nieodżałowanej pamięci szlachetnego Człowieka i Obywatela, prof. sora Alfreda Łukasza Fuchsa, na Koło pomocy dla legionistów Jan i Liana Garlikowscy składają 2 ruble.

# Dziś

## Teatr Letni Benefis Polanowskiego i Miłosza

w ogrodzie przy gmachu Majstrów, Przejazd № 1.

## Mydło Koalinowe

zastępuje wszystkie inne mydła służy do mycia rąk ciała oraz najdelikatniejszej bielizny i jest 1500% tańsze od innych mydeł.  
**hurtowa sprzedaż Przejazd № 1, u Ryszarda Pola.**

Poszukujemy kupna kotła parowego, używanego, systemu Cornwalla, o ogrzewanej powierzchni 50 do 60 kw. m. i 7--8 Atm. Zgłoszenia, z podaniem ceny, przyjmuje  
**Magistrat w Kaliszu.**

## Wyróżniający się dobrocią proszek do prania bielizny „PRALNIK”

Fabryki chemicznej Joh. Setzer i Em. Werner w Warszawie  
 EDMUND BOGDANSKI, Łódź, ul. Dzielna № 30, Będzin, ul. Słowiańska № 40,  
 (skład towarów kolonialnych, cukierniczych, konserw i mydła).  
 Paczka 22 kop. Proszę ządać wszędzie! Paczka 12 kop.

**SZKOŁA TECHNICZNA (Technikum)** z jęz. wykładowym polskim. Pańska № 9 w Łodzi. Kurs trwa 3 lata. Kończący kurs otrzymuje patent na stopień pom. inżyniera sztuki budowlanej, elektro-techniki lub mechaniki. Wykładane są przedmioty: ogólno-kształcące, fachowe i języki: polski, niemiecki i francuski. Na pierwszy kurs przyjmujemy kandydatów i kandydatki z wykształceniem minimalnie 3 klasowym. Młodzież z wykształceniem średnim może być przyjęta na kurs 3. Przy szkole są klasy przygotowawcze, do których przyjmujemy mł. dzieć z wykształceniem początkowym. Przy szkole własne warsztaty. Egzaminy 21 b. m. i formacje i zapis codziennie w kancelarii Szkoły między 3--7 godz. w wieczorem.

## VII-io klasowy Zakład Naukowo - Wychowawczy Żeński Heleny Miklaszewskiej

ul. Mikołajewska № 51 w Łodzi.  
 Egzamin dla nowowstępujących rozpoczyna się 1-go września, lekcje 4-go września. Przy pensji internat.

## W progimnazjum Polskiem Józefa Radwańskiego w Łodzi Zawadzka 9

Egzamin wstępny i poprawkowy zaczyna się w poniedziałek 28 sierpnia o g. 8 i pół rano, lekcje 1 września

**Pensjonat przy rodzinie** francuskiej dla pańienek, uczęszczających do szkół. Opieka troskliwa. Konwersacja francuska. Łódź, Nawrot 33 m. 8.

**Kartofle**  
 na ćwiartki tanio do sprzedania.  
**ul. Konstanyńska № 95.**

Lekarz dentysta  
**Marja Libera**  
 b. zarządzająca lecznicą St. Dąbrowskiego  
**ul. Mikołajewska № 53.**  
 przyjmie od 9 — 1-ej i od 3 — 7-ej wieczorem

**Akuszerka**  
**R. Pipikowa**  
 z dypl. Ces. Akad. w Petersburgu, praktykująca 25 lat  
 ul. Piotrkowska 132 w podw. I wejście na lewo-II p. na prawo, przyjmuje od 9 — 7 w.

Pierwsza  
**+ chrześcijańska lecznica +**  
 chorób zębów i jamy ustnej.  
 teraz Mikołajewska 83 róg Ewangelickiej  
 Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby  
 Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

Lekarz-Dentysta  
**R. Elefant**  
 ul. Mikołajewska 34.  
 Przyjmuje od godziny 10 — 1 i od 3 — 6 w.

**AKOMPANJAMENT**  
 do śpiewu w domu prywatnym, poszukiwany nętychmiast, dwa razy tygodniowo. Tylko wykwalifikowane sily raczą złożyć w Administracji „Gazety Łódzkiej” pod „Akompanjament”

Proszę ządać wszędzie:  
**Atramenty**  
 s kolne i kolorowe, tylko  
 Marjana Wacława GLIŃSKIEGO

**Gospodyni**  
 w średnim wieku znająca się na gospodarstwie podwózkowym i do wyprzeżenia pani domu z dobrą świadectwami potrzebna jest zaraz  
 Zgłaszać się listownie do Poddębic p. Łęczyca pałac

### OGŁOSZENIA DROBNE:

- A. A. A.** Potrzebna nauczycielka do dotychczasowych pańienek matematyka, francuski, muzyka. Biuro Nauczycielskie F. Sekowskiej. Przejazd 14.
- A!** Meble z 4 pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189 m. 9.
- A** kuzerka przyjmuje chore udziela porad, biadnym ustęptwo. Piotrkowska 223 m. 25.
- D**ROGISTA z niewielką praktyką potrzebuje zaraz. Oferty w Adm. G. Ł. sub. „Drogista”
- D**o pracowni sukien, okryć i kostiumów, oraz ubiorów dziecięcych „Marja”. Wólczańska 62 potrzeba uczennica zaraz.
- K**asjerka do apteki potrzebna zaraz. Oferty w Adm. G. Ł. sub. „Kasjerka”
- K**oza szwajcarska, trzy kózki i kozioł bez rogów do sprzedania. Ul. Konstantynowska 42
- K**upę meble z saloniku w dobrym stanie
- P**ożądany większy garnitur, składający się z 6 krzesel, 2 foteli, stolika, tremo i 2 słupków. Oferty w Adm. G. Ł. sub. „Meble”
- L**adnie umeblowany pokój z zupełnie oddzielnym wejściem od 1 września do wynajęcia. Bliższa wiadomość Dzielna 13 m. 5.
- M**łoda, inteligentna, dobrze wychowana, muzykalna; sympatyczna panienka z małymi wymaganiami, znająca dokładnie prowadzenie domu, utrzymanie porządku, i t. d., potrzebna do wyprzeżenia pani domu, zechce złożyć swą ofertę i adres dokładny w Adm. Gaz. Łódz. pod znakiem „praktyczna”.
- N**AUCZYCIELKA z atestatem gimnazjum, dyplomem nauczycielskim i dłuższą szkolną praktyką udziela prywatnie i w szkołach lekcji niemieckiego języka i literatury. Elza Leler, Dzielna 36b (dom Briska) m. 10.
- O**tmiana, lasezasty i kanapkę, wyjeżdżając sprzedam. Benedykta 43 m. 38 3-te piętro.
- Prośby, skargi** Kons. prawny Gersdorff Piotrkowska 84.
- Pianista** potrzebny. Wiadomość w Restauracji. Drewnowska № 19.
- P**otrzebny chłopiec do bufetu. Ul. Przejazd 1 „Luna”.
- S**łużąca do wszystkiego, umiejąca gotować, uczyć, pracować, potrzebna zgłaszać się od 1 w poł. i od 6--8 pp. Krótka 10 m. 8.
- S**łusarz, młody, doświadczony przyjmie wszelką najtrudniejszą robotę w domach prywatnych. Oferty w Adm. G. Ł. pod „Słusarz”
- S**tancja dla uczniów z konwersacją niemiecką, warunki prywatne. Wiadomość ulica Juliusza № 19 m. 9. Tamże pokój umeblowany ednajmie.
- S**troż sumienny zaraz potrzebny. Ul. św. Łuzy 54.
- T**alioł białki, halki, fartuchy najnowsze fasony poleca Piotrkowska 41 m. 19.
- W** tych dniach wyjeżdżam do Lublina. Przyjmuję wszelkie zlecenia. Adres ul. Cegielniana № 140.
- F**rajda! Cedel zgubiła paszport niemiecki, wydany przy Placu Kościelnym 4.
- J**adwiga Brałowska zgubiła paszport niemiecki, wydany przy ul. Pańskiej.
- J**an Szymanski zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Przędzalnianej.
- J**ozefa Ambrozjak zgubiła paszport niemiecki wydany w Zdunskiej Woli.
- J**uzef Ozimblewski zgubił paszport niemiecki, wydany przy ul. Pańskiej 3
- M**aternalne składany, niesprężynowy kupię okazjonalnie. Adres podać w „G. Ł.” pod Materac
- S**tanisław Kubis zgubił paszport niemiecki, wydany w Chojnach.